№ 11. *Poniedziałek 14. Stycznia 1856.* Rok Gazecie 46.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. Włochy. — Niemce. — Dania. — Królestwo Polskie. — Rosya. — Turcya. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 8. stycznia. Na wybudowanie kościoła w Wiédniu w pamięć szczęśliwego ocalenia Jego c. k. apostolskiej Mości wpłynęły w miesiącu grudniu 1855 do c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie następujące składki: *a)* w dalszej prenumeracie na poemat Jana Eminowicza na rzecz powyższej budowy 29r. *b)* od miasta Sambora 100r. m. k.

Sprawy krajowe.

(Stypendya udzielane.)

Lwów, 12. stycznia. Na mocy uchwały Jego Excelencyi pana Namiestnika z 5go b. m. otrzymało następujących dwunastu uczniów fakultetowych opróżnione stypendya dla Rusinów w kwocie Stu złotych reńskich rocznie:

a) Wiktor Dumański, słuchacz wydziału filozoficznego na uniwersytecie lwowskim w III. semestrze, syn ograniczonego na kongruę gr. kat. plebana, mającego kilkoro dzieci;

b) słuchacze prawa na uniwersytecie lwowskim:

1) Emil Prześlakiewicz, w I. semestrze, syn dyrygującego nauczyciela przy głównej szkole w Gródku, który z swej szczupłej pensyi 400 złr. musi utrzymywać troje małoletnich dzieci;

2) Longin Rożankowski, w I. semestrze, syn gr. k. kapelana, mającego ośmioro dzieci;

3) Ignacy Kubajewicz, w I. semestrze, syn ograniczonego na kongruę gr. k. plebana, mającego 11 dzieci;

4) Włodzimierz Kordasiewicz, z I. semestru, syn ubogiego gr. k. kapelana, mającego 3 dzieci do wyżywienia i wychowania;

5) Longin Hruszkiewicz, z I. semestru, syn gr. k. plebana, mającego 10 dzieci;

6) Ludwik Borowski z III. semestru, syn wdowy po nauczycielu szkół normalnych, która z szczupłej pensyi swej 116 złr. ma 3 dzieci do utrzymania i wychowania;

7) Jan Brzekiński, z III. semestru, syn ograniczonego na kongruę gr. k. plebana, mającego 6 synów;

8) Sabin Budzynowski z III. semestru, syn gr. k. plebana, ojca 7 dzieci;

9) Michał Laurecki, z III. semestru, syn gr. k. plebana, mającego 15 dzieci, i

10) Ignacy Karpiński, z III. semestru, syn gr. k. plebana, ojca 6 dzieci; nakoniec

c) słuchacz praw na uniwersytecie krakowskim:

Stanisław Rewakowicz, syn nauczyciela przy głównej szkole w Przemyślu, który z płacy swej 350 złr. utrzymuje i wychowuje 6 dzieci.

(Postanowienie Jego c. k. apost. Mości względem dodatku do pensyi. — Instrukcye dla inspektorów podatkowych. — Dywidenda na II. półrocze 1855.)

Wiédeń, 8. stycznia. Najwyższem postanowieniem z 22go grudnia r. z. raczył Jego c. k. apostolska Mość zezwolić najłaskawiej, by urzędnikom udzielano od czasu do czasu dodatków do pensyi dla drożyzny, a mianowicie w następujący sposób:

1) Ażeby wszystkim cywilnym i wojskowym urzędnikom monarchicznym w całym obrębie monarchii, których płaca razem z dodatkami *in partem salarii*, wchodzącemi w rachunek przy wymiarze pensyi kwiescentów, niewynosi więcej nad 800 złr., udzielone dla drożyzny zostały za sześć miesięcy zimowych, to jest od 1. listopada 1855 do końca kwietnia 1856 dodatki do pensyi. Dodatki lub płace poboczne, które przy wymiarze pensyi kwiescentów niewchodzą w rachunek, niemają być doliczane do pensyi.

2) Dodatki te mają przy ogólnej płacy (pensya z dodatkami in partem salarii) aż włącznie do Czterystu złr. wynosić 15 proct., nad 400 zaś aż włącznie do Ośmiuset złr. 10 proct. przypadającej na owe sześć miesięcy części stałej płacy i wspomnionych dodatków.

3) Wypłacenie dodatków dla drożyzny za wszystkie sześć miesięcy zimowych ma nastąpić zaraz na dniu 1. lutego 1856.

4) W dobrodziejstwie tem mają mieć udział wszyscy urzędnicy wspomnionych kategoryi bez różnicy, czy pobierają swe płace ze skarbu państwa czy też z funduszu publicznego, zostającego pod opieką rządu. — Ci, którzy płacę swoją pobierają w części tylko z takich funduszów, otrzymają tylko dodatek stosowny do pensyi pobieranej z takiego funduszu.

5) Z korpusu straży finansowej mają prawo do rzeczonych dodatków dla drożyzny tylko osoby należące do stanu urzędników, w granicach oznaczonych pod liczbą 1), nie zaś członkowie właściwej straży finansowej.

6) Urzędnicy kameralni, to jest umieszczeni przy dobrach koronnych, zakładach górniczych i lasach kameralnych niemają żadnego udziału w tych dodatkach.

Co do tego ostatniego punktu podaje wieczorny dziennik gazety wiédeńskiej następujące objaśnienie:

„By zapobiedz mylnemu wykładowi tego aktu najwyższej łaski, do czego mógłby nastręczyć powód nieuzasadniony bliżej punkt 6) najwyższego postanowienia, względem urzędników kameralnych, jesteśmy upoważnieni oświadczyć dodatkowo, że wykluczenie tych urzędników od udziału w dodatkach procentowych nastąpiło z tej przyczyny, że nieukończono jeszcze stanowczej regulacyi tych urzędników i dlatego też niemożna rozściągnąć na nich tej najwyższej łaski przyznanej innym urzędnikom; wszakże Jego c. k. apostolska Mość zważywszy najłaskawiej, że urzędnicy jednej gałęzi administracyi niepowinni dla przypadkowych stosunków, to jest nieukończonej [illegible] regulacyi ich stanu [illegible] równi im urzędnicy innych gałęzi administracyi, raczył zarazem upoważnić tem samem najwyższem postanowieniem ministra finansów, ażeby wspomnionym urzędnikom dla sprawienia im chwilowej ulgi w teraźniejszem przykrem położeniu udzielano stosownej zapomogi pieniężnej, do czego też poczyniono już potrzebne przygotowania.

Wykluczenie zaś członków straży finansowej (punkt 5) zasadza się na tem, że o ich utrzymanie wyznaczeniem dodatków prowincyonalnych i lokalnych podług miejsca ich stacyi, jako też ewentualnie udzielaniem dodatków za zasługę dostatecznie się postarano."

— Przekonano się — pisze *Litografowana korespondencya austryacka* — że postanowienia instrukcyi urzędowej dla inspektorów podatkowych dotychczas nie wszędzie należycie bywały przestrzegane. Osobliwie pokazało się, że przepisane peryodyczne podróże inspekcyjne tych organów finansowych nie porządnie były przedsiębrane i że przynależne władze nie zawsze zajmowały się starannem rozpoznaniem ich rezultatów. Tym sposobem jednakże niweczy się główne przeznaczenie instytutu inspektorów podatkowych, mianowicie prowadzenia potrzebnej kontroli. Ministeryum finansów uznało przeto za rzecz potrzebną zalecić tę ważną sprawę powtórnie szczególnej uwadze dyrekcyi finansów krajowych i dyrekcyi podatkowych z tym dodatkiem, ażeby do podrzędnych władz wydały odpowiednie napomnienia, same zaś wszelkie przepisane wedle wzoru relacye wspomnionych organów finansowych podciągały pod ścisłe rozpoznanie we względzie dokładności inspekcyi i stosowności ich postępowania, a oraz uzupełniały lub prostowały w razie potrzeby rozporządzenia wydawane i w tym względzie ze strony władz obwodowych (komitatowych), a w krajach koronnych niepodzielonych na obwody, ze strony krajowych komisyi podatkowych. Nadto należy też czuwać nad tem, ażeby inspektorowie podatków w swych relacyach także o uzdolnieniu i postępowaniu exponowanych w okręgu niższych inspektorów dokładnie i sumiennie objawiali swe zdanie.

— *Gazeta Wiédeńska* z dnia 8. stycznia r. b. zawiera następujące ogłoszenie banku: W związku z tutejszem ogłoszeniem z 19. grudnia 1855 czyni się niniejszem wiadomo, że dywidendę na II. półrocze 1855, wymierzono w kwocie czterdziestu trzech reńskich w w. b. dla każdej akcyi bankowej.

Tę kwotę 43 r. w w. b. za jednę akcyę można podnieść, zacząwszy od dnia 7. stycznia 1856, albo za złożeniem wydanych kuponów, albo za stęplowanym według przepisu kwitem w tutejszej kasie akcyjnej.

Wiédeń, 7. stycznia 1856.

Hiszpania.

(Zaburzenia w Barcelonie. — Protestacya kupców katalońskich.)

Korespondent hiszpański dziennika *Memorial de Pyrenees* wróży bardzo niepomyślnie o usposobieniu ludności w Barcelonie. Mianowicie pisze, lękają się wielce, powstania robotników lubo

władze wojskowe jak nawiększą rozwijają gorliwość, ażeby zapobiedz wszelkim zdrożnościom i niepokojom. Lecz zaraz 29. grudnia wydarzył się bardzo nieprzyjemny i nie dobrze na przyszłość rokujący wypadek. Liczne tłumy robotników zebrały się przed fabryką pana Baze's i domagały się groźnym krzykiem i wrzaskiem, ażeby pracujący w fabryce robotnicy opuścili fabryczne warsztaty natychmiast. Nadzorcy fabryki pozamykali niezwłocznie drzwi i okna i przywołali w pomoc policyę i żołnierzy, którzy pod porę jeszcze przybyli i dalszym zdrożnościom zapobiegli, już bowiem poczęto z pistoletów strzelać do okien i próbowano wysadzić drzwi wchodowe. Dwóch robotników pochwyciła policya i oddała je pod sąd wojenny.

Depesza z Madrytu z dnia 4. grudnia donosi: Protestacyę Katalończyków przeciw zaprowadzeniu taryfy przedłożono wczoraj Kortezom. Demokraci zamierzają wnieść dzisiaj kilka nowych interpelacyi.

Anglia.

(Poczta londyńska: Nowiny dworu. — Narady w ministeryum. — Dowództwa powydzielane. — Gania adres miasta Edynburga do króla sardyńskiego.)

Londyn, 5. stycznia. Jej Mość królowa przyjmowała wczoraj w Windsorze na posłuchaniu konzula angielskiego z Amoy, p. Parkes, który niedawno wrócił z poselstwa do króla syamskiego. — Do stołu królewskiego zaproszono lorda Palmerstona i lorda Hardinge wraz z ich małżonkami.

Jej Mość królowa nadała godność szlachecką kapitanowi okrętowemu Mac Clure. — W ministeryum wojny odbyła się wczoraj rada, na której oprócz ministrów lorda Palmerstona, hrabi Clarendona, lorda Panmure, hrabi Grenville i sir Karola Wood obecni byli także admirał sir Edmun Lyons i wódz naczelny arwii wicehrabia Hardinge. Lordowie Palmerston i Hardinge przybyli umyślnie do stolicy, i po skończonych obradach wrócili na dwór królewski. Admirał Lyons, który jak wiadomo odbył podróż swoją z Krymu do Anglii na Australią i Paryż, przybył przedwczoraj wieczór pociągiem południowo-wschodniej kolei do Londynu, i nazajutrz zrana miał z ministrem marynarki sir C. Wood rozmowę w admiralicyi, poczem udał się do ministeryum wojny, gdzie go powitał książę Cambridge, lordowie Hardinge i Panmure i inne znakomite osoby. *Morning Advertiser* pisze z domysłu, że już temi dniami nastąpi mianowanie admirała Lyons wodzem naczelnym połączonej floty baltyckiej.

— Jenerał-porucznik Sir Collin Campbell odjeżdża jutro lub pojutrze na widownię boju i odbierze dowództwo nad trzema dywizyami. Nad drugiemi trzema dywizyami angielskiemu będą prowadzić nacelnictwo pojedynczo jenerałowie Eyre, Barnard i Rokeby.

Admirał Lyons miał wczoraj naradę z panem Ch. Wood. księ[illegible] Hardinge, lordem Panmure i innymi wysokiemi mężami stanu.

— Odpowiedź króla Wiktora Emanuela na adres Edinburga dała powód w tem mieści do kilku metyngów, na których powszechnie zganiono niestosowność powyższego adresu. Lord Provost, który go podpisał, przyznał, że w natłoku spraw nieprzeczytał go w poprzód z uwagą, i że się nadal podobnego uchybienia wystrzegać będzie.

Francya.

(Poczta paryzka: Strażnice morskie. — Składka na rodzinę poległych w Krymie. — Nowe stufranki. — Sprawa Neapolitańska.)

Paryż, 7go stycznia. *Monitor* zawiera liczne mianowania urzędników z ministeryum sprawiedliwości i donosi, że z polecenia ministra marynarki urządzone będą w St. Pieere i Miquelon przy przylądku Galantry dwie nowe strażnice morskie, które od 1. kwietnia do 1. listopada dawać mają dziennie przy grubej mgle lub nadto pochmurnem niebie dwa strzały armatnie jeden o szóstej rano drugi o szóstej wieczór.

— Według obwieszczenia ministra wojny wynoszą dobrowolne datki na osierociałe rodziny poległych w Krymie żołnierzy 925.645 franków. — Wybudowanie pałacu cesarskiego w Marsylii uchwalono już nieodzownie, pierwsze roboty rozpoczną się wkrótce, cała zaś wspaniała budowa ma być ukończona najdalej za dwa lata. Nowe złote stofranki są już w znacznej liczbie w obiegu publicznym, a lubo widocznie mniejsze od teraźniejszych pięciofrankówek ważą więcej o $^8/_{10}$. — Według listów z Neapolu z dnia drugiego grudnia udało się nareszcie posłowi francuzkiemu panu Brenier znieść się bezpośrednio z królem. Dwa posłuchania, które miał u króla, trwały nadzwyczajnie długo, jedno nawet przeszło dwie godzin. Co przyniosę długie te konferencye, nie wiadomo jeszcze, utrzymują jednak zapewne, że król wzbraniał się stanowczo zezwolić na wywóz zboża z Sycylii i Neapolu.

Włochy.

(Obroty finansowe. — Pogłoska o zamianie Beneventu. — Ambasada saska ma ustać.)

Rzym, 29. grudnia. Zarząd finansowy państwa kościelnego wstępuje pojutrze w nadzwyczajnie ważny okres działania. Z upływem roku 1855 zwraca rządowi znany bankier książę Alesandro Torlonia dzierzawiony przez lat 24 monopol soli i tytoniu. Przed niewielu jeszcze dniami mniemano ogólnie, że rząd niemając gotówki na zwrócenie znacznej kaucyi bankierowi, będzie musiał poniewolnie przedłużyć dzierżawę na drugich lat 34. Tymczasem jednak udało się rządowi przysporzyć całą potrzebną sumę, będzie więc mógł z dniem 1go stycznia odebrać znaczne te dochody państwa z rąk prywatnych pod własny swój zarząd i kierunek. — Niepokoje w Benewecie miały podać ojcu świętemu myśl zamieniania tej małej krainy, która nietylko państwu żadnych materyalnych i politycznych korzyści nie przynosi, lecz nawet często do osobnych zmusza wydatków. — Zmarły tu nie dawno poseł saski Dr. Ernest Platner nie dostanie podobno samoistnego następcy, słychać bowiem, że poselstwo saskie ma przyłączyć się do poselstwa pruskiego.

Niemce.

(Wybór prezydenta izby. — Podwyższenie stopy procentowej weksli. — Wiadomości z Petersburga tchną za pokojem.)

Berlin, 7. stycznia. Izba deputowanych przedsiębrała wybór prezydenta izby na cały ciąg sesyi. Liczba głosów wynosiła 296; z tych otrzymał hrabia Eulenburg z prawej strony 191, a hrabia Schwerin 105 głosów; zatem ogłoszono prezydentem hrabiego Eulenburg. — Na dzisiejszem posiedzeniu wydziału bankowego uchwalono podwyższenie stopy procentowej weksli z $4^1/_2$ na 5; dla lombardów zaś $5^1/_2$ na 6 procent.

— *Z Północnej Niemczy* piszą pod dniem 4. stycznia do *Gazety Szlaskiej:* Wydany z końcem zeszłego miesiąca z kancelaryi rosyjskiej okólnik we względzie trzeciego punktu gwaracyjnego konferencyi wiedeńskich, zawiera podług wiarogodnych doniesień istotnie owe propozycye, o których donosiły już depesze telegraficzne, z tem powtórnem zapewnieniem, że Cesarz Aleksander równie jak przy wstąpieniu na tron tak i teraz pragnie szczerze i stanowczo przywrócenia pokoju. Zupełnie bezzasadnem ma być podanie, jakoby wspomniona depesza zwracała wyraźnie uwagę na to, że Rosya nie wystąpi z granic ogłoszonych koncessyi, dokument przytacza wspomnione propozycye tylko jako środek do zupełnego rozwiązania tego, co nazwano trzecią gwarancyą, i jako nową rękojmię osobistych uczuć Cesarza i ofiar, jakie gotów jest ponieść dla spokoju świata.

Dania.

(Odroczenie konferencyi celnych.)

Rząd duński postanowiwszy termin do rozpoczęcia znów konferencyi względem cła na Zundzie na dzień 2. stycznia, oznajmił okólnikiem z 28. grudnia reprezentantom wszystkich mocarstw mających w tem udział, że dla przeszkód rozmaitych wypadałoby znów odroczyć konferencye wspomnione. Odroczenie to jednak nie ma być na długo.

Królestwo Polskie.

(Stan zdrowia księcia Paszkiewicza. — Akt łaski cesarskiej.)

Z **Warszawy** donoszą: Stan zdrowia księcia namiestnika pogorszył się bardo od trzech dni tak, że rodzina książęca ma być już przygotowana na bardzo blizki zgon dostojnego pacyenta. — Podług list urzędowych rozciąga się ostatni akt łaski cesarskiej na 123 skazanych. Cesarz rozstrzygnął na zapytanie namiestnictwa, że [illegible] kategoryi wymienionych w ukazie łask należeć mogą, mają być ułaskawieni. Jest pomiędzy nimi dziesieciu Niemców i trzech lub czterech Francuzów, miedzy tymi nauczyciel języka francuskiego Grivet, który w roku 1844 przeszedł tu z Poznania, by w koszarach propagować idey socyalistyczne.

Rosya.

(Konferencye hr. Estarhazego. — Nowiny dworu. — Rada wojenne. — Ufortyfikowanie Kijowa.)

Petersburg, 30. grudnia. Hrabia Esterhazy miał już od czasu swego przyjazdu dwie konferencye z hrabią Nesselrodem. Lubo życzyliby tu sobie wszyscy, ażeby propozycye austryackie uwieńczyły się jak najpomyślniejszym skutkiem, nie wzmogły się wcale nadzieje pokoju. Cesarz odbywa przeglądy wojskowe, naradza się często i pilnie z dawnymi doradźcami Cesarza Mikołaja i odwiedza prawie codziennie matkę w pałacu Aniczów. Kopułę kościoła w twierdzy Petropawłowskiej otoczono tak kunsztownym rusztowawiem drewnianym, że tutejsze dzienniki przynoszą odwzory i opisy tego dzieła, którego mistrzem jest kapitan inżynieryi Pauker.

Agenci Havas telegrafują z Berlina z 5. stycznia: Członkowie wielkiej rady wojennej w Petersburgu zajmują się najgłówniej planem wzmocnienia wszystkich ważniejszych strategicznych punktów państwa. Roboty około ufortyfikowania Kijowa skończą się jeszcze przed upływem zimy.

Turcya.

(Uchwały powzięte w radzie ministeryalnej. — Pogłoska o zburzeniu doków sebastopolskich obiega. — Projekt Unii Ormian kościoła orycalnego z rzymskim.)

Z **Konstantynopola** donoszą pod dniem 26. grudnia, że w odbytej u Porty radzie ministeryalnej uchwalono pozostawić w Suchumkale, Redutkale i Batum potrzebne załogi, wszystkie zaś inne tureckie, egipskie i tunetańskie wojska skoncentrować w jedną armię w Trebizondzie i Erzerum. Równocześnie słychać, że upadek Karsu zatrwożył wielce wszystkie małoazyatyckie miasta. Armia jenerała Murawiewa, którę liczono najwięcej na 30.000 ludzi, powiększyła się znacznie licznemi posiłkami. W paszaliku Kars i Bajazid organizują już administracyę cywilną na sposób rosyjski. W Erzerum znajdowało się w dniu kapitulacyi Karsu tylko 5000 ludzi, odtąd przybyły tam siły zbrojne Vely Baszy, który cofnął się przed rosyjską brygadą Susłowa i dwa oddziały dzielnego Halim Baszy.

Oprócz tego uchwalono na wspomnionej radzie ministeryalnej zażądać w Londynie za pośrednictwem Lorda Redcliffe, ażeby wszystkie legie cudzoziemskie a oraz osobny korpus angielski (pod jenerałem Campbell) do Małej Azyi wysłane zostały. Zdaje się więc, że walka nad brzegiem Eufratu otrzyma większe rozmiary, i wkrótce się pokaże, czyli Anglia zamierzająca wyprawić flotę do odnogi perskiej, będzie w stanie przywrócić zniszczoną powagę swoją w środkowej i małej Azyi.

Na dniu 26. grudnia rozeszła się w Warnie pogłoska, że doki południowego Sebastopola na dniu 1. stycznia r. b. miały być z pewnością wysadzone w powietrze.

Z **Konstantynopola** pisza: Dzienniki donosiły niedawno o wytoczonych tu i w Paryżu układach miedzy reprezentantem szyzmatyckich Ormian panem Dadian i duchowieństwem katalickiem w zamiarze, by wspomnionych Ormian doprowadzić napowrót do unii z kościołem rzymskim. W istocie objawiło kilku znakomitych Ormian to chwalebne życzenie i czynili nawet kroki w tym zamiarze, ale wieksza cześć ich spółwyznawców niepodzielała tej dążności. Być może, a nawet podobna do prawdy, że wypadek taki wkrótce nastapi i pojedna dysydentów z kościołem rzymskim. Zdarzenie takie osłabiłoby jeszcze bardziej nadzieje Rosyi co do odzyskania dawnego wpływu, a przeciwnie dogodziłoby zamiarom Francyi; ale by doprowadzić do skutku te pożądaną unie, nato potrzeba niemało czasu i roztropności. Szyzmatyccy Ormianie i ich duchowieństwo mają jeszcze zbyt przesądne i mylne wyobrażenie o katolicyzmie, by mogli ocenić należycie zasade władzy papiezkiej.

Z teatru wojny.

Doniesienia z-nad czarnego morza.

(Wiadomości bieżace z armii azyatyckiej i z Krymu. — Szczegóły z dziennika księcia Gorczakowa.)

Okręt „Lougsor" przywiózł dnia 6go b. m. do Marsylii wiadomości z Konstantynopola z dnia 27. grudnia. Według wiadomości otrzymanych z wybrzeża azyatyckiego przybył Omer Basza do Batum. Pod Kutais stała armia jego przez dwa dni bez żywności, wylew rzek niedozwalał dowozu. W Dywanie naradzano się nad odwołaniem Omer Baszy, jednak ostatecznie zapadła uchwała zostawić mu dowództwo a na przyszłą wiosnę uformować w Azyi nową i silną armie. Siedmdziesiąt okrętów tureckich ładuje obecnie w Konstantynopolu amunicye do Suchum-Kale. Z Krymu donoszą, że Rosyanie pomnożyli swe fortyfikacye pod Inkermanem i demaskowali bateryе nad Czerną. Po wielkich mrozach, jakie kilka dni panowały na półwyspie, nastała prawie nagła odwilż. Intendantura francuska podwoiła swe starania o zdrowie żołnierzy. Burze i słoty w miesiącu grudniu nie zrządziły żadnej szkody okrętom wojennym sprzymierzonych.

— *Inwalid ruski* przynosi znowu szczegóły z dziennika wojennego ksiecia Gorczakowa od 5. do 16. grudnia. Naczelny wódz rosyjski podaje w nim między innemi sprawozdanie o bohaterskim czynie małego jednego oddziału marynarki rosyjskiej. W nocy z 5. na 6. grudnia wysłano do południowy przystani dla zbadania stanowiska sprzymierzonych jedną szalupę i trzy barki wojenne pod wodzą porucznika Dołhowa. Między bateryą pawłowską (na północno-wschodnim wysmyku Korabelny) i tak nazwaną po dawnym gubernatorze Tauryi i Nowej Rosyi hrabi (teraz księciu) Woroncowie „*przystania hrabiowską*" zatrzymały sie barki, porucznik Dołhow zaś wysiadł na ląd od strony Korabelny, którędy najłatwiejszy przystęp do doków i począł posuwać się do podłożonych min nieprzyjacielskich. Była to prawdziwie myśl bohatyrska wyprzedzić nieprzyjaciół w wysadzeniu min, nad któremi na zgubę Rosyan pracowali tak długo i mozolnie. Lecz nie udał się zamiar tak na tem jakoteż na drugiem miejscu przy Marton-Helling. A luboć cały jeden posterunek zupełnie zniesiono, nie można było w żaden sposób podejść czujności nieprzyjaciela, musiał więc porucznik Dołhow powrócić śpiesznie na swą szalupę i odpłynąć na powrót pod zasłoną północnych warowni. Smiały ten czyn luboć wspierany silnie grubą mgłą, dowodzi zawsze jak znacznie podniosł się znowu w ostatnich czasach duch żołnierzy rosyjskich. — Oprócz tego przynosi jeszcze dziennik naczelnego wodza sprawozdanie o małej pomyślnej dla Rosyan potyczce przy lewem skrzydle rosyjskiem w dolinie bajdarskiej, tudzież doniesienie o znanem już z dzienników angielskich obsaczeniu małego hufcu angielsko-tureckiej jazdy na półwyspie Kerczu.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 8. stycznia. Wczoraj był wielki bal w Tuileryach. Jenerał *Bosquet* przybył do Paryża i był przedwczoraj na obiedzie w Tuileryach.

Paryż, 9. styczuia. Depesza marszałka Pelissier donosi, że dnia 26. grudnia Francuzi napadli na posterunek rosyjski, liczący 100 żołnierza; Rosyanie stracili 36 ludzi częścią w jeńcach, częścią w poległych.

Berlin, 8. stycznia. Jenerał-adjutant Cesarza Rosyjskiego, *Mansurów* przybył w tych dniach z Petersburga do Berlina. Cel jego misyi nie jest wiadomy.

Bruxela, 10. stycznia. Dziennik *Nord* podaje następującą wiadomość: Rząd duński wydał właśnie okólnik do rządów zagranicznych, w którym sie uchyla od wszelkiej spólności w traktacie szwedzkim z dnia 21. listopada 1855. Oświadcza się powtórnie z stanowczym zamiarem zachowania zupełnej neutralności.

Gazeta Wiedeńska ogłasza następującą depeszę z **Petersburga** z dnia 8. stycznia: Omer Basza cofnął się do Redut-Kale. Wojsko jego ucierpiało wiele przez słoty; nasze oddziały spólnie z milicya mingrelska niepokoją jego tylną straż.

Z **Warszawy** donoszą, że wkrótce nastąpi mianowanie naczelnych dowódzców trzech armii. Tymczasowym komendantem armii kaukazkiej ma być mianowany jenerał *Bebutów*. Naczelnym dowódzcą w Krymie i Turyi jenerał *Murawiew*. Naczelnym komendantem we wszystkich prowincyach południowej Rosyi jenerał książe *Gorczaków* z główna kwaterą w Kiszenewie. — Jenerał *Lüders* idzie do Besarabii, jenerał *Osten-Sacken* zostanie w Mikołajewie i w Chersonie, jenerał *Putiatyn* ściąga wszystkie rezerwy do Żytomirza.

Florencya, 7. stycznia. Książe de la Tour d'Auvergne wreczył wczoraj J. M. Księciu swe listy wierzytelne jako pełnomocny minister francuski przy tutejszym Dworze.

Marsylia, 7. stycznia. Parostatek pocztowy „Euphrat" przywiózł wiadomości z Konstantynopola z dnia 31. grudnia. Między wys. Porta a Grecyą zawarty został traktat wzgledem przytłumienia rozbojów. Jenerał *Larchey* usiłował na radzie wojennej udowodnić potrzebę mianowania innego wodza armii azyatyckiej na miejsce Omer Baszy. Ministrowie jednak oświadczyli się przeciw odwołaniu Omer Baszy. Selim Basza liczy w Erzerum 10.000 piechoty i 1700 kawaleryi. Na wybrzeżu krymskiem srożyła się straszna burza, pod Kamieszą rozbiło się pietnaście okretów handlowych i transportowych. Z Eupatoryi donoszą pod dniem 24. grudnia, że sie spalił jeden okręt z ładunkiem amunicyi i zapasów wojskowych. — „Euphrat" przywiózł zwłoki *Mićkiewicza* do Francyi. W Konstantynopolu odbyły się uroczyste egzekwie za duszę zmarłego wieszcza. — Baron *Lejeune* przybył do Konstantynopola; przywiózł ordery od Cesarza Francuzów i ratyfikacye traktatu handlowego z Persyą. — Rosyanie na północnej stronie Sebastopola podwoili ogień na robotników pracujących około podminowania doków sebastopolskich. Ogień przeciw głównej kwaterze Francuzów zwolniał, bo działa rosyjskie niedonosza tak daleko.

Galacz, 7. stycznia. Od dnia 18. wieczór do 21. grudnia srożył się na czarnem morzu straszny orkan. Z trzydziestu sześciu okrętów, które odpłynęły z ujścia Suliny rozbiło się 14 piemonckich, 8 greckich, jeden toskański i trzy austryackie; niewiadomo jaki los spotkał resztę 10 okrętów. Na innych punktach wybrzeża rozbiło się drugie tyle okrętów. Około trzechset majtków potoneło.

Konstantynopol, 4. stycznia. Z Teheranu donoszą: Angielski ambasador Sir Murray dla osobistych poróżnień z Dworem zażądał swych paszportów, jednak polityczne stosunki między obydwoma gabinetami nie zostały zerwane. — Do Konstantynopola przybyła uwolniona część załogi Karsu.

Wiadomości handlowe.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomunice, 2. stycznia. Spęd bydła rzeźnego na dzisiejszym targu liczył w ogóle 113 wołów. Mianowicie przypędzili: Nuchim Fichmann z Wołowic 20 sztuk; Menke Schweit z Kobyłanki 10 sztuk; w mniejszych partyach 83 sztuk. Z tych tylko 30 sztuk było z Galicyi, resztę przypędzono na targowicę z okolicy Ołomuńca. W drodze sprzedali: Abraham Mojsze Pflanzer z Brzyska w Boberku 23 sztuk, w mniejszych partyach sprzedano w Lipniku 20 sztuk. Prosto do Wiednia popędzili Rudel z Frydeku 40 sztuk i Mojżesz Fichmann z Żurawna 21 sztuk wołów. Na targu wiedeńskim było w ogóle 1585 sztuk bydła rogatego. Cetnar mięsa płacono po 28 złr. m. k. Na przyszły tydzień mają przypędzić z Galicyi około 300 wołów.

Kurs lwowski.

Dnia 12. stycznia.		gotówką zł.	gotówką kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	6	5	10
Dukat cesarski	„ „	5	9	5	13
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	50	8	54
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	$42\frac{1}{2}$	1	$43\frac{1}{2}$
Talar pruski	„ „	1	38	1	$39\frac{1}{2}$
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	12	1	13
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	88	30	89	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	68	30	69	—
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	76	30	77	30

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 9. stycznia.				w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto	74 $73\frac{7}{8}$	$73\frac{15}{16}$
detto pożyczki narod.	5%	„	$77\frac{1}{4}$ 77 $77\frac{1}{8}$	$77\frac{1}{8}$
detto z r. 1851 serya B.	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5%	„	—	—
Obligacye długu państwa	$4\frac{1}{2}$%	„	$63\frac{1}{4}$	$63\frac{1}{4}$
detto detto	4%	„	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	„	$93\frac{1}{2}$	$93\frac{1}{2}$
detto detto detto	3%	„	—	—
detto detto	$2\frac{1}{2}$%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834		„	—	—
detto detto z r. 1839		„	124	124
detto detto z r. 1854		„	94 $93\frac{1}{2}$ $\frac{1}{4}$	$93\frac{1}{2}$
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2\frac{1}{2}$%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%		—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		—	—
detto krajów koron.	5%		68	68
Akcye bankowe			884 886 887	886
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.			—	—
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.			$2217\frac{1}{2}$	$2217\frac{1}{2}$
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.			—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.			—	—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.			240	240
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.			585 582 580	583
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.			390 $387\frac{1}{2}$	$388\frac{3}{4}$
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.			—	—
Renty Como			—	—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 9. stycznia.		w przecięciu	
Amsterdam za 100 holl. złotych	— l.	—	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$110\frac{7}{8}$ 111 l.	111	uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24\frac{1}{2}$ fl.	110 $110\frac{1}{2}$ l.	$110\frac{1}{4}$	3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$81\frac{1}{8}$ $\frac{1}{8}$ l.	$81\frac{3}{8}$	2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	—	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	—	2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	10-50 l.	10-50	3 m.
Lyon za 300 franków	—	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	110 $110\frac{1}{4}$ l.	$110\frac{1}{2}$	2 m.
Marsylia za 300 franków	—	—	2 m.
Paryż za 300 franków	$129\frac{1}{2}$ l.	$129\frac{1}{2}$	2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	249	249 31	T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	—	T. S.
Cesarskie dukaty	15	15	Agio.
Dukaty al marco	—	—	Agio.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 10. stycznia o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam — l. — Augsburg $111\frac{1}{2}$. — Frankfurt $110\frac{1}{2}$. — Hamburg $81\frac{1}{2}$ — Liwurna —. — Londyn 10.52. — Medyolan $110\frac{1}{4}$. — Paryż $129\frac{3}{4}$.

Obligacye długu państwa 5% $73\frac{3}{4}$—$73\frac{7}{8}$, detto $4\frac{1}{2}$% $63\frac{1}{4}$—$63\frac{3}{4}$, detto 4% $58\frac{1}{4}$—$58\frac{1}{2}$, detto 3% $44\frac{1}{2}$ — $44\frac{3}{4}$, detto $2\frac{1}{2}$% $36\frac{1}{4}$—$36\frac{1}{2}$, detto 1% $14\frac{1}{2}$—$14\frac{3}{4}$, detto S. B. 5% 81 — 82. Pożyczka narodowa 5% $76\frac{7}{8}$ — 77. Obligacye lomb. wen. pożyczki z roku 1850 5% 90 — 91. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 75 — 76; detto innych krajów koron. 68 — 72. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% $91\frac{1}{2}$—$91\frac{3}{4}$. Detto Oedenbugs. z wypł. 5% 91 — $91\frac{1}{2}$. Detto Peszt. 4% $93\frac{1}{2}$ — $93\frac{3}{4}$. Detto Mediol. 4% 90 — $90\frac{1}{2}$. Pożyczki loter. z r. 1834 233 — 234, detto z r. 1839 $123\frac{1}{2}$ — 124, detto z r. 1854 $93\frac{1}{4}$—$93\frac{3}{8}$. Oblig. bank. 2% $54\frac{1}{2}$—55. Akcyi bank. z ujmą za szt. 890—891; detto bez ujmy — —. Akc. esk. banku 90 — $90\frac{1}{2}$. Akcye c. k. austr. uprzyw. tow. rząd. kolei żelazn. po 200 złr. (500 frank.) 335 — $335\frac{1}{4}$. Półn. kolei Ces. Ferd. $221\frac{3}{4}$—$221\frac{7}{8}$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 240 — 242. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 18 — 20; detto 2. wydania 25 — 30. Akcyi żeglugi par. 582 — 584; detto 11. wyd. —; detto 13. wydania 551 — 553; detto Lloyda 385 — 390. Akcye młyna parowego wiéd. 102 — 103. Akcye Peszt. mostu łańcuch. 55 — 56. Prior. obl. Lloydy (w srebrze) 5% 88 — 89. Północnej kolei 5% $79\frac{1}{2}$ — 80. Glognickie 5% 72 — 73. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 75 — 77. Renty Como $12\frac{1}{4}$ — $12\frac{1}{2}$. Esterhazego losy 40 zł 68 — $68\frac{1}{2}$. Windischgräza losy $23\frac{3}{4}$ — 24. Waldsteina losy $24\frac{3}{4}$ — 25. Keglevicha losy $10\frac{1}{2}$—$10\frac{3}{4}$. Ks. Salma losy 40 — $40\frac{1}{2}$. St. Genois 39—$39\frac{1}{4}$. Palffego losy 40—$40\frac{1}{2}$. Cesarskich ważnych dukatów agio $15\frac{1}{4}$—$15\frac{1}{2}$.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 11. stycznia.

Oblig. długu państwa 5% $73\frac{15}{16}$; $4\frac{1}{2}$ $63\frac{1}{2}$; 4% $58\frac{1}{4}$; 4% z r 1850 —; 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 $124\frac{1}{4}$. Wiéd. miejsko bank. — Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 892. Akcye kolei półn 2205. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Bdudwajskie 250. Dunajskiej żeglugi parowej 583. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg $111\frac{3}{4}$ 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $110\frac{5}{8}$ 2. m. Hamburg 82 2. m. Liwurno — l. 2. m. Londyn 10 — 53. l. m. Medyolan $110\frac{1}{2}$ l. Marsylia $129\frac{3}{4}$ l. Paryż 130. Bukareszt 249. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 16 Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. $90\frac{3}{4}$; 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 73. Renty Como — Pożyczka z roku 1854 $93\frac{7}{8}$. Pożyczka narodowa $77\frac{1}{16}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. $310\frac{1}{2}$ fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12. stycznia.

Hr. Miączyński Maciej, z Tyśmienicy. — Hr. Kalinowski Wład., z Rakowiec. — Hr. Badeni Wład., z Suchorowa. — Hr. Golejewski Kornel, z Krzywczy. — PP. Pyszyński Michał, c. k. adjunkt powiatowy, z Komarna. — Batowski Ant., z Kulikowa. — Barański Konrad, z Ropczyc. — Dąbski Gustaw, z Krakowa. — Zaremba Bol., z Wodnik. — Czajkowski Hyp., ze Sarnik. — Winnicki Lud., z Wierzbicy. — Nahujowski Ant., z Czerniey. — Niezabitowski Włod., z Koropuszy. — Im. ksiądz biskup obr. łac. Wierzchlejski Fran. Ksaw., z Przemyśla. — Decykiewicz Roman, c. k. adjunkt, z Jaryczowa. — Morowski Włod., z Oleszy.

Dnia 13. stycznia.

PP. Augustynowicz Sew., z Kniażego. — Łoziński Emas., c. k. adjunkt sądu obwod., ze Sambora. — Dolański Lud., z Rakowy. — Terleccy Feliks i Tadeusz, ze Skorodny. — Kozaryn de Okulicz Fabian, z Kwiczoły. — Radzińki Ant., z Leszyna. — Wysocki Flor., z Hornowa. — Paygart Ant., z Wolicy. — Żarski Kaz., z Kulawy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 12. stycznia.

PP. Schorr, c. k. kapitan, do Stryja. — Mięcewicz Erazm, do Ożydowa. — Papara Stan., do Dalnicza. — Minasowicz Flor., do Stanisławowa.

Dnia 13. stycznia.

Hr. Dzieduszycki Jul., do Krakowa. — PP. Antoniewicz Winc., do Skwarzawy. — Jaworski Józef, do Kobyliniec. — Zamoński Jan, do Kobyliniec. — Trzecieski Tytus, do Dublan. — Wiktor Stan., do Wróblika. — Schneider Ant., profesor, do Krakowa. — Dr. Fischer, c. k. lekarz pułku, do Złoczowa.

Przegląd

spostrzeżeń meteorologicznych we Lwowie w grudniu 1855.

Średni stan barometru był 326.'''168 m. paryz. przy 0 temperatarze w porównaniu z listopadem mniejszy o 1.'''877.

Najwyższy 335.'''91 dnia 19. o 9tej godzinie wieczór.

Najniższy 319.'''17 dnia 6. o 2giej z południa.

Największa chwiejność wynosiła przeto 16.'''74.

Średnia temperatura była 6.°23 R., o 7.° o 2 niższa niż w listopadzie, a o 4.°12 mniejsza, niż zwykła średnia temperatura tego miesiąca.

Najwyższa temperatura była + 1.7 d. 27. o 2giej godzinie z południa.

Najniższa — 22°.6 d. 20. o 6tej godzinie zrana, było to największe zimno, jakie dotychczas w tym miesiącu spostrzeżono.

Największe średnie ciepło dzienne wynosiło + 0.53° dnia 25.

Najmniejsze — 19.°97 dnia 19.

Średnia wilgoć powietrza wynosiła 89.39 o 7.40 mniejsza niż w listopadzie.

Największa 100.0 była dnia 10., 11., 18. w południe, prócz tego w każdym z tych dni mgła.

Najmniejsza 72.0 dnia 22. o 2giej godzinie z południa.

Panujący wiatr był jak w przeszłym miesiącu Z., siła jego w ogóle nieznaczna, tylko d. 16. był burzliwy, połączony z śnieżną zamiecią.

Całkiem pogodnych dni było 1, mało pochmurnych 3, mocno pochmurnych 15, całkiem pochmurnych 12; mgła była w ośmiu dniach, a to 29. i 30. przez cały dzień. Mróz bez odwilży by w 25 dniach, i trzymał od 2. po 22. nieprzerwanie.

Grad padał w dwóch, a śnieg w ośmiu dniach, wysokość jego wynosiła 9.'''10'''; cała ilość atmosferyczna osadu doszła wysokości 17.'''26, o 1.'''04 mniej, niż wynosi średnia ilość tego miesiąca.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 11. stycznia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	'''				
6. god. zrana	320.58	+ 4.6°	88 4	południowy sł.	pochmurno
2. god popoł.	321.01	+ 5.9°	60.8	„ „	„
10.god. wiecz.	322.58	+ 3.2°	91.4	zachodni „	„

Opadnięcie w 24 godz. 2'''30.

T E A T R.

Jutro: Na dochód pierwszego tenorzysty opery niemieckiej p. Kar. *Lucca*: Opera niemiecka: **„Die Krondiamanten.“**

We środę 16. stycznia 1856 (w Abonamencie).

„Weksle przecięte, czyli: **Jarmark w Czerniowcach.“**

Oryginalna krotofila ze śpiewami St. hr. Starzyńskiego w 2 aktach, oraz komedya z francuskiego w 1 akcie:

„Być kochanym lub umrzeć.“

KRONIKA.

Szósta lista składek z wykupna kart uwalniających od powinszowań Nowego Roku 1856:

PP. Józef Krassny 1r., Fryderyk Görsche 20k., Leopold Masliszewski 20k., W. Dichtal 1r., pani Wilhelmina Tinz 30k., Andrzej Waychinger 30k., pani Emilia Penther 1r.20k., profesor Straski 1r., Wawrzyniec Żmurko 30k., Skirski 20k., dr. Ferdynand Bischof 1r., Drzewiecki 1r., pani Bocheńska 1r., Smarzewski 1r., J. Towarnicki 1r., M. Dymet 1r., Brun 1r., dr. Minasiewicz 2r., dr. Mahl 1r., Smochowski 20k., Draginicz 20k., Richter 20k., Schlick 30k., dr. Michał Wereszczyński 2r., dr. Komarnicki 2r., Antoni Kirschner 2r., Józef Miziumski 1r., Wincenty Kirschner 2r., Alexander Winiarz 1r., Biesiadecki 1r., Fettinger 10k., Jan Schmidt 1r., pani P. Krzeczunowicz 1r., Fryderyk Klerberg 1r., pani Anna Zwieczyńska 30k., Anna Bilińska 30k., hrabia Dunin Borkowski 4r.30k., pani Antonia Szuszkiewicz 30k., N. N. 10k., Marya Till 40k., L. M. 30k., A. K. 10k., jenerał-major Püchler 5r., podpułkownik Pittinger 3r., porucznik Franciszek Krzyler 40k., porucznik Paweł Tylierg 30k., porucznik Józef Gory 45k., porucznik A. Vogt 40k., porucznik Józef Zeichinger 45k., porucznik Ludwik Luniaczek 40k., porucznik Maurycy Podrazil 40k., porucznik Karol Stöss 30k., Leja 2r., jenerał-major baron Vernier 5r., pani Weissmann 1r., Kriegshaber rotmistrz 5r., Józef Kalapus 1r., Alojzy Hunity porucznik 1r., dr. Schuller 10k., Kissel 20k., Schaefer 30k., dr. Hülbricht, radzca krajowego sądu 1r., dr. N. N. 1r., dr. Smfałowski 1r., Julian Louvens 1r., Ferdynand Nemethy 24k., Ulrichsthal 1r., radzca magistratualny Makay 30k., Dworski 20k., Anemchegg 30k., baron Moszyński 1r., Hoffmann, radzca namiestnictwa 1r., Jan Ruckgaber 30k., pani Petronela Kulczycka 1r., M. K. 30k — Razem 79r.54k. Dodawszy do tego składki list poprzedzających w kwocie 302r.42k., wynosi ogółowa suma 382r.36k. m. k.

— W pałacu wystawy w Paryżu odbędzie się 15. stycznia o 12. godzinie w południe wielka uczta na pamiątkę urodzin Moliéra. Wszystkich pisarzy i artystów dramatycznych francuskich zaproszono do uczestnictwa. Cena od osoby kosztuje 6 franków.

— Podczas gdy nasze Wulkany spokojne, nie ustaje w pożarze swoim Wulkan Hawaj na wyspie sandwichskiej. Do dziennika „Washington Intelligencer“ piszą z Hilo pod dniem 13. października. Hawaj zionie bez przerwy ogniem zniszczenie. Główny krater na Manna Soa stoi w olbrzymich płomieniach. Powietrze nasze przepełnione jest dymem i gazami, a strumienie lawy toczą się nieprzerwanie na niziny. Główny strumień ma do 50 angielskich mil długości, a 3 szerokości, i wypalając w toku swym lasy i gęstwiny, toruje sobie zwolna drogę i dąży ku naszej przystani. Jeżeli więc nie ustanie ogień we wnetrzu Wulkana, dosięgnie morza niebawem, i tu dopiero ochłodzi wrzące swe łono.

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.***

Z c. k. galic. drukarni rządowej.